

# Turcja zrywa z Izraelem

#Strategia i polityka 5 września 2011

**Po ujawnieniu części raportu ONZ w sprawie zatrzymania grupy statków, płynących do Strefy Gazy, w wyniku czego zginęło 9 obywateli Turcji, Ankara zerwała wszelkie kontakty wojskowe z Tel-Awiewem.**

Ponowne zdobycie przez izraelskie przedsiębiorstwa tak lukratywnego kontraktu, jakim

Stosunki między Ankarą a Tel-Awiewem pogorszyły się znacznie w ciągu ostatnich kilku lat na tle działań Izraela w Strefie Gazy (zobacz: [Tureckie ultimatum wobec Izraela](#)).

Sytuację skomplikował dodatkowo incydent, do jakiego doszło 31 maja na międzynarodowych wodach Morza Śródziemnego, kiedy izraelska marynarka wojenna zatrzymała grupę 6 statków tureckich, które z zapasami pomocy humanitarnej i materiałów budowlanych chciały złamać izraelsko-egipską blokadę Strefy Gazy. Znajdujący się na pokładzie aktywiści organizacji praw człowieka stawili opór komandosom, którzy ostatecznie użyli ostrej broni, zabijając 9 obywateli Turcji i jednego Turka, mieszkającego w USA.

Spowodowało to, że Ankara wycofała swojego ambasadora w Izraela oraz zamroziła większość kontaktów wojskowych.

Pod koniec ubiegłego tygodnia do amerykańskiej prasy przedostały się najważniejsze fragmenty raportu ONZ, w sprawie tragicznego incydentu. Wynika z nich, że Izrael w użył siłę, w nieuzasadniony sposób. To - w istocie - oskarżenie o zbrodnię.

W związku z tym Ankara odwołała swojego ambasadora i wyższych rangą urzędników, zmuszając do podobnych kroków pracowników ambasady izraelskiej w Turcji. Jednocześnie zerwała wszelkie kontakty wojskowe.

Oznacza to, de facto, utratę lukratywnego rynku zbytu dla izraelskich przedsiębiorstw. W ubiegłych latach Turcja zleciła im m.in. modernizację części swoich czołgów podstawowych, a także dostawy samolotów bezzałogowych.



*Ponowne zdobycie przez izraelskie przedsiębiorstwa tak lukratywnego kontraktu, jakim było zmodernizowanie w latach 2007-2009 170 czołgów M60A1 do wariantu M60T Sabra (na zdjęciu), o wartości 687,5 mln USD, wydaje się obecnie niemożliwe / Zdjęcie: MO Turcji*

Stosunki między Ankarą a Tel-Awivem pogorszyły się znacznie w ciągu ostatnich kilku lat na tle działań Izraela w Strefie Gazy (zobacz: [Tureckie ultimatum wobec Izraela](#)).

Sytuację skomplikował dodatkowo incydent, do którego doszło 31 maja na międzynarodowych wodach Morza Śródziemnego, kiedy izraelska marynarka wojenna zatrzymała grupę 6 statków tureckich, które z zapasami pomocy humanitarnej i materiałów budowlanych chciały złamać izraelsko-egipską blokadę Strefy Gazy. Znajdujący się na pokładzie aktywiści organizacji praw człowieka stawili opór komandosom, którzy ostatecznie użyli ostrej broni, zabijając 9 obywateli Turcji i jednego Turka, mieszkającego w USA.

Spowodowało to, że Ankara wycofała swojego ambasadora w Izraelu oraz zamroziła większość kontaktów wojskowych.

Pod koniec ubiegłego tygodnia do amerykańskiej prasy przedostały się najważniejsze fragmenty raportu ONZ, w sprawie tragicznego incydentu. Wynika z nich, że Izrael w użył siłę, w nieuzasadniony sposób. To - w istocie - oskarżenie o zbrodnię.

W związku z tym Ankara odwołała swojego ambasadora i wyższych rangą urzędników, zmuszając do podobnych kroków pracowników ambasady izraelskiej w Turcji. Jednocześnie zerwała wszelkie kontakty wojskowe.

Oznacza to, de facto, utratę lukratywnego rynku zbytu dla izraelskich przedsiębiorstw. W ubiegłych latach Turcja zleciła im m.in. modernizację części swoich czołgów podstawowych, a także dostawy samolotów bezzałogowych.

Powiązane wiadomości

[Turcja zrywa z Izraelem \(2011-09-05\)](#)

[Tureckie ultimatum wobec Izraela \(2009-11-21\)](#)

---

